

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk 18.—, miesięcznie mk 6. W granicy kwartalnie mk 22. 0.

poniedziałek 10 lutego 9

Cena ogłoszeń: Na stronie pierwszej w tekście mk. 50f za wiersz pięć dni, w tekście drugiej i trzeciej mk 30. O ogłoszenia z wyjątkiem 75f za wiersz pięć dni. Drobne ogłoszenia 1 fen za wiersz

**Teatr Polski**

Legielniana 63.

pod dyktando: Fr. Rychłowskiego

szczególności w programach)

Dziś, w poniedziałek, 10 lutego w Dniu Otwarcia Sejmu

## „Uroczyste Przedstawienie”

Czysty dochód na rzecz obrotów Lwowa.

(Początek o godzinie 7,30 wieczór)

### Chaotyczne informacje.

Nigdy jeszcze w dziejach nie nowo-podobnie chaotycznych informacji, jak to ma miejsce obecnie. Podczas najkrwawszych wojen czasów ubiegłych, co prawda spóźnione z powodu prymitywnych komunikacji, dochodziły jednak do wiadomości powszechnej informacje rzeczowe. Wprawdzie zdarzały się wypadki fałszowania depesz, jak np. słynna depesza z Essen, sfalszowana przez Bismarcka, która wywołała wojnę francusko-pruska w r. 1870; zmyślone depesze giełdy wiedeńskiej o zamachu na cesarza Wilhelma w Berlinie, który wcale nie miał miejsca, lecz cel tych fałszów był jasny.

Bismarckowi, świadomemu niezgotowania Francji Napoleona III, szło o wywołanie wojny na ten targu o kandydaturę Hohenzollerna na tron hiszpański; giełdciarzom wiedeńskim o przeprowadzenie korzystnych dla ich kieszeni operacji giełdowych. Teraz atoli, w chaosie sensacyjnych depesz, sprzecznych jedna z drugą, najbystrzejszy umysł zorientować się nie może.

Niepodobna wprost uchwycić celu tych fałszów i sprzeczności. Trudno w tej mgławicy wyłuskać jądro prawdy, w środowisku jej bowiem panuje wszechwładnie plotka.

Wtajemniczeni w zakulisowe sprawy różnorodnych agencji telegraficznych i biur prasowych dowodzą, że wskutek zamętu, jaki zapanał w całej Europie w chwili rozpoczęcia likwidacji wojny powszechnej, korespondentom tych biur i agencji telegraficznych trudno zdobywać wiadomości źródłowych, posługują się zatem tem, co usłyszą od przejeżdżających przybyłych z terenów, gdzie rozgrywa się jeszcze walki, lub ważniejsze wypadki polityczne. Więści te przyjmują na dobrą wiarę opowiadających i tym sposobem plotki i pogłoski zapanowały wszechwładnie w ich informacjach.

Wnikając jednak głębiej w treść rzeczy nie trudno dojść do wniosku, że jest to specyficzna robota krećca żydowsko-bolszewicka, prowadzona na tle rewolucji rosyjskiej i niemieckiej.

Większość prasy europejskiej, biur prasowych i agencji telegraficznych, jest w rękach żydowskich.

Żydzki też w międzynarodówce, oraz w obu rewolucjach niemieckiej i rosyjskiej grają bardzo czynną rolę. W celu zaś bolszewickiego są głównymi przywódcami. Zasugerowani potęgą militarną Niemiec, od samego początku wojny powszechnej sprzyli się z Niemcami, licząc na ich zwycięstwo.

Powodzenia oręża niemieckiego w pierwszych latach wojny upewnili ich w tej rachubie. Aby jednak zwycięstwo Niemiec przyniosło żydom korzyść, trzeba było obalić carat rosyjski. Niespodzianie pod wpływem

krótko-wzrocznej biurokracji rosyjskiej wybuchł zatarg pomiędzy rządem carskim a Dumą i doprowadził do rewolucji, której następstwem był upadek caratu.

Lecz pod rządami ks. Lwowa i Kiereńskiego, Rosja mogła wyjść odrodzona i stać się o wiele cenniejszym sprzymierzeńcem dla koalicji.

Trzeba było temu zapobiedz. Żydzi w porozumieniu z Niemcami doprowadzili do rewolucji bolszewickiej, nie bacząc że rozpetali huragan, którego nie będzie można powstrzymać.

Dziś przywódcy żydowskiej bolszewików i spartakusowców nie mają już wyjścia z sytuacji, którą wytworzyli, brną dalej przy pomocy narabowanych milionów. Wiedzą dobrze że partia ich przegrana, pragną jednak pod groźbą rozszerzenia bolszewizmu na całą Europę wytargować dla siebie bezkarności i możność spokojnego używania nagromadzonych milionów.

Jedyną zapórę w posuwaniu się bolszewizmu w głąb Europy Zachodniej stanowi dziś Polska i bohaterstwo jej żołnierzy. Dla tego też usiłują gmatwać sprawę polską, a naród polski kłopotliwić w oczach zwycięskiej koalicji. To jasne—i doprawdy wyjść nie można z podziwu, że są jeszcze palacy, którzy tego nie pojmują i idą na pasku żydów-bolszewików—Są to ludzie albo zaślepieni fanatyzmem partyjnym, albo też co gorzej jeszcze karierowicze, którym smakuja bolszewickie pieniądze. Nie mają jednak prawa zwać się patriotami polskimi, bez ubliżenia ceniom tych, co w boju za Ojczyznę polegali. Im to właśnie przyszło miłośno targować, bo na ich modłę gubią Polskę w chwili, gdy odradzać się zaczyna.

Dziś w świadomości wszystkich narodów z koalicją i Stanami Zjednoczonymi na czele ustaliło się przekonanie, że odbudowanie silnej Polski w dawnych jej granicach, z dostępem do morza, jest koniecznością polityczną, ocaleniem Europy i jej kultury od barbarzyństwa wschodniego, tamą dla parcia Niemców ku wschodowi.

Przed Polską roztwiera się zatem świetna przyszłość. Ci, co horoskopyce unicestwiają, łącząc się z żydami i Niemcami na zgubę Ojczyzny,—popelniają zbrodnię, dla której niema przebaczenia.

Jacek Soplica.

### Otwarcie Sejmu.

Długo przed godziną 9 rano wokół katedry św. Jana i w sąsiednich ulicach, zwłaszcza na Krakowskim Przedmieściu i Nowym Świecie, zaczęły się gromadzić liczne tłumy publiczności w oczekiwaniu na przejazd Naczelnika Państwa z Belwederu do katedry. Na placu zamkowym i na ulicach koło katedry, utrzymywała porządek milicja. Na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu Zamku i koło katedry ustawił się kordon wojskowy.

Przed katedrą stanęła kompania honorowa.

Koło godziny 10 zaczęły napływać do katedry cechy ze sztandarami. Do katedry wuszczano tylko osoby i instytucje zaproszone.

O rano prezydent ministrów, p. Paderewski, w otoczeniu wszystkich ministrów przybył do Belwederu, skąd wraz z Naczelnikiem Państwa wyjechał do katedry. Orszak Naczelnika poprzedzał powóz, w którym jechał szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa i adiutant generalny. W następnych powozach jechali ministrowie. Za ministrami jechał powóz Naczelnika Państwa, któremu towarzyszył prezydent ministrów. Automobil otaczała honorowa eskorta ułanów. Orszak zamykał powóz z adiutantami Naczelnika.

W międzyczasie podsekretarza stanu, generalicja, cały korpus oficerski, członkowie misji amerykańskiej i angielskiej, dalei wyżsi urzędnicy państwowi, następnie delegaci Komisji rządzącej Galicją, Naczelnicy Rady Ludowej z Poznania, Rady Narodowej dla Śląska, Spizu i Orawy, Rady kresowej weszli przez zakrycie i zajęli miejsca w prezbiterium. W dalszych rzędach zajęli miejsca delegaci Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, a jeszcze dalej przedstawiciele najwybitniejszych instytucji krajowych, szkół i t. d. między innymi uniwersytetu i politechniki.

Krótko przed godz. 11 weszli do głównej nawy posłowie sejmowi. Kilka minut po 11 zaczęły powozy przed katedrą, wiozące Naczelnika Piłsudskiego, prezydenta ministrów Paderewskiego i ministrów. Orkiestra ustawiona przed katedrą odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Publiczność, która tłumnie zgromadziła się przed katedrą, witała głośniejszymi okrzykami Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów. W kościele zajęli Naczelnik Państwa miejsce przed fotelami przeznaczonymi dla ministrów. Obok Naczelnika Państwa zasiadł prezydent ministrów.

Z przybyciem Naczelnika Państwa rozpoczęła się uroczysta Msza Święta celebrowana przez arcybiskupa Warszawskiego ks. Kakowskiego. Obok głównego ołtarza zajęli miejsca arcybiskup gnieźnieński ks. Dalbor, biskup Sześćceński biskup Przeździecki, biskup Gali, oraz wizytator apostolski msc. Ratti. Ksiądz arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa wygłosił podniosłe, okolicznościowe kazanie, w którym między innymi powiedział:

„Powolałbym dzisiaj duchy z przeszłości tych, którzy utracili życie za Ojczyznę, powolałbym ich okrzykiem: Oto idziemy na Sejm polski na pierwszy wolny po latach niewoli Sejm Rzeczypospolitej, powolałbym cienie tych, którzy w obronie wolności szli na wszystkie strony świata, począwszy od Samosjery, aż do ziemi północnej, których kości zabieliły całą Europę, powolałbym i tych, którzy sądzą, że świat uznał już na zawsze nieprawość, jaką popelniono na Polsce, powolałbym i tych, którzy w roku

81-ym stanęli do obrony Ojczyzny, mierząc raczej swe siły na zamiary powolałbym i męczenników z roku 63 i zawołałbym do nich:

O o powstaje Ojczyzna odradzająca się Ojczyzna wolna i niepodległa. Idziemy na pierwszy Sejm Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu poświęcił, ks. arcybiskup Teodorowicz serdeczne, słowa włościństwu, mówiąc: Cześć tobie polski chłopie! Tyś tą zdrową częścią narodu, tą częścią, która nie dała się wziąć na lep hasła wyrotowych, wrogim i obcym narodowym ideałom. Również serdeczne słowa poświęcił rezerwowikom, potomkom Kilińskiego, którzy zawsze wiernie stali przy Ojczyźnie. „My chcemy oświadczyć dalej ks. Teodorowicz wymiany między pracą robotnika i pracą ducha. Niech jed a pomaga drugiej!”

W końcu zwrócił się ks. arcybiskup do zgromadzonych posłów, wzywając ich do wyjątej pracy dla dobra wolnej, odrodzonej, niepodległej Ojczyzny.

W czasie całego nabożeństwa śpiewały chóry. Po mszy św. publiczność zgromadzona w kościele odśpiewała hymn „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie Naczelnik państwa wraz z prezydentem ministrów wrócili do Belwederu w otoczeniu eskorty honorowej ułanów.

O godzinie 1 po południu odbyło się poświęcenie gmachu sejmowego, którego dokonał ks. arcybiskup Gnieźnieński Dalbor. Po poświęceniu gmachu wygłosił porwijające przemówienie do zebranych ks. Gralewski.

W uroczystości wzięli udział Naczelnik państwa Piłsudski, prezydent ministrów Paderewski, ministrowie oraz członkowie misji angielskiej i amerykańskiej i kilkaset osób z publiczności.

Wieczorem o godzinie 8 odbył się w zamku, w salach królewskich raut wywołany przez Naczelnika państwa.

W radzie wzięli udział wszyscy niemal posłowie bawiący w Warszawie, duchowieństwo z arcybiskupem Kakowskim, arcybiskupem Dalborem i arcybiskupem Teodorowiczem na czele, generalicja, korpus oficerski, przedstawiciele prasy i publiczność.

Dziś o godzinie 11 przed południem odbędzie się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu.

### Amnestja.

Dla upamiętnienia wielkiej w życiu narodu polskiego chwili zwołania sejmu ustawodawczego zjednoczonej i niepodległej Polski, kierując się zamiarem złagodzenia losu osób, które stały się winnymi przestępstw sądowych i administracyjnych, postanowiono:

Art. 1. W sprawach o przestępstwa, popelnione przed dniem wydania niniejszego reskryptu przez osoby cywilne i wojskowe, podlegające orzecznictwu zarówno sądów ogólnych, jak i wojskowych, zastosować ulgi następujące:



a) darować karę aresztu i grzywny całkowicie, względnie nie wykonana część tej kary;

b) zmniejszyć o połowę karę pozbawienia wolności, orzeczoną w rozmiarze, nie przenoszącym roku jednego;

c) zmniejszyć o jedną trzecią nieodcierpianą jeszcze część kary skazanym na terminowe pozbawienie wolności, orzeczone po nad rok jeden;

d) złagodzić do lat 15 karę bezterminowego ciężkiego więzienia;

e) zamienić karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

Powyższe ulgi zastosowane będą nie tylko do kar już orzeczonych, lecz i do kar, które orzeczone będą w przyszłości, o ile przestępstwo spełnione było przed wydaniem niniejszego dekretu.

Ulgi objęte niniejszym artykułem nie mają zastosowania do osób, skazanych za przestępstwa przeciw zarządzeniom administracyjnym w przedmiocie aprowizacji, oraz za lichwę zwyczajną i wojenną, a także za przestępstwa, ścigane w trybie oskarżenia prywatnego.

Art. 2. W sprawach o przestępstwa na tle politycznym i społecznym, przewidziane w art. 99, do 102, 120, 124 do 128, 129 ust. 3 i 6, 30 ust. 3, 32, 367, 368, 499 ust. 2 kod. kar. 1903 roku; umorzyć postępowanie karne, względnie darować karę orzeczoną wyrokiem prawomocnym.

Art. 3. W sprawach o przestępstwa wojskowe, przewidziane przez obowiązujące w państwie polskim kodeksy wojskowe, umorzyć postępowanie karne, oraz darować karę, względnie nie odcierpianą jej część.

Wytacza się: zdradę wojenną, na rażenie wojsk na niebezpieczeństwo wobec nieprzyjaciela, dezercję wobec nieprzyjaciela, bunt z bronią w ręku, oraz przestępstwa, dokonane z chęci zysku; w tych wypadkach ma jednak zastosowanie art. 1.

Art. 4. Umorzyć sprawy, wytoczone żołnierzom polakom armji austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej, zagrożone karą nie cięższą, niż 5 lat ciężkiego więzienia, popełnione w polu podczas minionej wojny.

Art. 5. Na ziemiach polskich, które wchodziły w skład byłej monarchji austro-węgierskiej, oprócz ulg, wpływających z art. 1, umorzyć postępowanie karne, a orzeczoną prawomocnym wyrokiem karę darować w sprawach o przestępstwa na tle politycznym i społecznym, które według ustawodawstwa karnego, na tych ziemiach obowiązującego, odpowiadały przestępstwom, wymienionym w art. 2 niniejszego dekretu.

Minister sprawiedliwości w porozumieniu z komisją rządzącą dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego, oraz Górnej Orawy i Spizu zestawia odpowiednio artykuły austriackiego kodeksu karnego: ogólnego i wojskowego.

Art. 6. Wykonanie niniejszego dekretu zleca się ministrowi sprawiedliwości.

## Pomoc dla żołnierza.

Grono osób, przejętych żywym współczuciem, dla doń żołnierza polskiego, którego ofiarą służba przypadła na czas najostrzejszych dla zorganizowania armji warunków, powzięło myśl rozwinięcia akcji pomocy dla naszych zacnych wojaków. Będzie to zarazem i akcja pomocnicza dla władz wojskowych, pod których kierownictwem ma pozostać.

Dotychczasowe wysiłki istniejących już podobnych organizacji, niestety, okazują się bezwzględnie niewystarczającymi dla sprostania żądaniom, wciąż i szybko rosnącym w miarę powiększania się armji i rozwijania frontów bojowych. Skupić je więc w jedną organizację ogólną, celem pomnożenia wydajności wkładanej w nie energii społecznej, a następnie pociągnąć do udziału w dziele pomocy żołnierzowi polskiemu sfery jak najszersze — oto najpierwsze zadania tworzącego się Łódzkiego Komitetu Pomocy dla żołnierza polskiego.

Pomoc Komitetu rozciągać się ma przede wszystkim na wojsko, stojące

załoga w Łodzi i powiatach najbliższych, przy czem działalność jego w trzech ma być kierunkach: intendencji czyli zgrupowania i dostarczania żołnierzom naszym odzieży i pożywienia; pomocy sanitarnej zarówno tu, na miejscu, jak i wszędzie, gdzie jej najbardziej żołnierz potrzebować będzie; wreszcie opieki kulturalno-oświatowej, która się również żołnierzowi należy. Bliższe szczegóły, dotyczące organizacji i świadczenia pomocy będziemy mogli podać później, po mającym się odbyć walnym w tej sprawie zgromadzeniu obywateli miast naszego i okolic, co nastąpi w przyszłości najbliższej.

Dotychczasowe zabiegi projektodawców i osiągnięte wyniki zdają wróżyć sprawie rozwój jak najpoważniejszy, co zaznaczyło się wybitnie na odbytej w dniu 4 b. m. w lokalu Giełdy przedwstępnej naradzie grona zaproszonych osób.

Po zagajeniu posiedzenia przez zaproszonego do przewodniczenia zebraniu prezesa sądu p. Rossmana, dyrektor Kloss zapoznał bliżej zgromadzonych z celami i zadaniami, jakie postawili sobie organizatorzy, oraz ze stanowiskiem, zajętym względem podjętej akcji przez władze wojskowe, przy czem uzasadniał szeroko konieczność powstania w mieście naszym projektowanej instytucji, podkreślając zarazem zupełną jej bezpartyjność. Myśl organizatorów spotkała się na miejscu z żywym ogólnym uznaniem.

Po dłuższej dyskusji, w której głos zabierali pp.: Rowińska, Rossmanowa, mecenas Wyganowski, p. Stefan Barciński, p. Pfajfer, dyr. Swierczewski, dr. Watten i inni, postanowiono niezwłocznie powołać 3 sekcje tymczasowe: 1) organizacyjną z panią Rossmanową na czele, 2) finansową — pod przewodnictwem d-woj Maybaumowej i 3) sanitarną — pod przewodnictwem dr. Kruschego. Na tę ostatnią włożono zarazem obowiązek przedstawienia w najbliższym czasie kosztów urządzenia lotnego oddziału sanitarnego, jak również pociągu sanitarnego. Podkreślić należy, że są to sekcje tylko tymczasowe, o charakterze ściśle organizacyjnym. — Właściwy zarząd ukonstytuowany zostanie na walnym zebraniu osób, z ideą projektowanej instytucji sympatyzujących.

Na odbytym w dn. 7 b. m. posiedzeniu sekcji organizacyjnej, p. d-woj Maybaumowa przedstawiła listę osób, zaproszonych do sekcji finansowej, sekcja ta odbyła ma specjalne posiedzenie w środę dn. 12 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego — Al. Kościuszki 17. Na posiedzenie to zaproszeni zostają również delegaci miejscowych związków i stowarzyszeń.

Sekcja sanitarna przedstawiła kosztorys utworzenia lotnego oddziału sanitarnego, wynoszący w przybliżeniu 200, 00 mk., utrzymanie zaś miesięczne tegoż mk. 50, 00.

Ostatecznego wygotowania statutu Komitetu podjęli się: pp. mecenas Wyganowski, pastor Gundlach i rejent Kosiński.

Tymczasowe biuro Komitetu mieści się w lokalu Miejskiej Rady Opiękuńczej — Piotrkowska dom Siemens.

## Kronika

— Z Rady Miejskiej. Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się jutro, o g. 6 po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej 115.

— Wybory do Rady miejskiej. Dziś o godzinie 5 po poł. w gmachu sądu okręgowego odbędzie się zebranie informacyjne przewodniczących komitetów wyborczych.

Jutro upływa ostateczny termin rozstrzygnięcia reklamacji. W dniu 12 zezalaszanie list kandydatów do Rady miejskiej. W dniu 1 do godz. 7 wieczorem upływa ostateczny termin składania list kandydatów. W dniu 6 za wiadomienia mężów zaufania. W dniu 17 ostateczny termin odwoływania się do głównej Komisji wyborczej. W dniu 18 wydanie decyzji przez główną Ko-

miśnię wyborczą. W dniu 19 nastąpi opublikowanie list kandydatów. Wreszcie 23-go lutego od g. 8 rano, do 10 wiecz. wybory, składanie głosów.

— W sprawie kwater dla oficerów. Dowództwo Miasta zwraca uwagę, że o ile stosownie do odezwy Wydziału Kwaterunkowego Magistratu m. Łodzi nie zostanie zgłoszona do wynajęcia dostateczna ilość mieszkań 1 i 2 pokojowych dla oficerów, poczynione zostaną kroki o wprowadzenie kwaterunku przy autobusowego.

— Komisja Egzaminacyjna. Dla przeprowadzenia w Łodzi egzaminów dla eksternów, zdających na świadectwa z klas 8, 6 i 4, oraz z oddzielnych przedmiotów, utworzona zostaje Państwowa Komisja Egzaminacyjna. Zorganizowanie Komisji i w niej przewodniczenie, Ministerstwo Ośw. Publ. powierzyło Dyrektorowi Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego, p. Wacławowi Klossowi, do którego też należy się zgłaszać po wszelkie bliższe informacje. Początek egzaminów w poniedziałek 17 lutego.

— Zakaz wywozu kruszców. Urzędowy "Monitor Polski" wydrukował następujący dekret o zakazie wywozu kruszców w monetach, sztabach i wyrobach:

Art. I. Wywóz złota i srebra w każdej formie, jako to w monetach, sztabach i wyrobach wszelkiego rodzaju jest wzbroniony.

Art. II. Podróźni, przejeżdżający granicę, mają prawo przewieźć prócz słubnej obrączki, służące im do własnego użytku: jeden zegarek i nie więcej niż dwa pierścienie.

Art. III. Przekroczenie niniejszego zakazu pociąga konfiskatę wywożonych przedmiotów, oraz karę pieniężną do wysokości ich dziesięciokrotnej wartości rynkowej, prócz tego karę więzienia do 1 roku.

Art. IV. Dekret niniejszy otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

— Podatek od węgla. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło komisarzom powiatowym na obszarze b. okupacji niemieckiej niezwłoczne ustalenie uchwalonej przez sejmik wysokości podatku od węgla pobieranego na rzecz zarządzonego przez nich powiatu.

Jeden egzemplarz danych co do podatku winien być przesłany ministerstwu spraw wewnętrznych, drugi państwowemu biurze sprzedaży węgla w Sosnowcu, które wyraziło gotowość ściągania podatku od węgla dla poszczególnych powiatów związków komunalnych, zastrzegając sobie tytułem zwrotu kosztów, 1 proc. od sum zainkasowanych.

— Nowa partja. Jak się dowiadujemy, na zebraniu 7 go b. m. Niemców łódzkich, postanowiona została następująca rezolucja:

"Uważamy i deklarujemy się za równych, icjalnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i żądamy, abyśmy za takich uznani zostali na równi z obywatelami polakami, ze wszystkimi na nich ciężącymi obowiązkami i przyśługującymi im prawami. Jednocześnie oświadczamy i podkreślamy, że nie wspólnego nie mamy z grupą osób, która podczas okupacji w imieniu łódzkich Niemców występowała i ze szkoda dla dobra wspólnego naszego i naszych współobywateli działania. Aby dać wyraz tej różnicy pomiędzy naszymi zapatrywaniami, sposobem myślenia i kierunku naszego, postanowiliśmy jednomyślnie nazwać się: Partją niemiecko-polskiej demokracji!"

— Zaprzysiężenie policji. Wczoraj o godz. 10-ej rano odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste zaprzysiężenie policji łódzkiej, w obecności naczelnika ob. Zbrozka, oraz wszystkich oficerów i urzędników policji.

Przysięgę odbierał ks. kan. Szmidel, poczem na intencję policji łódzkiej odprawił nabożeństwo, po skonczeniu którego ks. kan. Szmidel wygłosił do zebranych krótką przemowę o obowiązkach policji względem kraju i społeczeństwa.

Po nab. żęństwie ugrupowano się przed kościołem, poczem przy dźwiękach orkiestry ruszono defiladą brygadami z por. Juraszem na czele, do biura policji kryminalnej i lokalu biura adresowego przy ul. Olgiańskiej

**Oblicz uważnie**  
**2.000 marek**  
w asygnatach  
**Polskiej**  
**Pożyczki**  
**Państwowej**  
dają bez ryzyka każdemu  
**100 marek**  
**dochodu.**

3, a następnie do gmachu Prezydium Policji, przy Alei Kościuszki Nr. 1, które to lokale zostały poświęcone przez ks. kan. Szmidla i Izdebskiego.

W gmachu Prezydium Policji odbyło się śniadanie, w którym uczestniczyli oficerowie policji i naczelnicy wydziałów, oraz przedstawiciele społeczeństwa, kom. lud. Rzewski, prezes Rady miejskiej dr. Tomaszewski, burmistrz Kernbaum, inspektor prasy Michał Lubaszewicz, del. min. prasy p. Wojciechowski, przedstawiciele prasy i inni. Wzniesiono szereg toastów na cześć Ks. Poznańskiego, Sł. ka, Piłsudskiego, rządu, sejmu, armji polskiej, policji łódzkiej i jej naczelnika, poczem ob. Zbrozek wygłosił przemowę do zebranych, zaznaczając iż stać będzie na straży, by policja łódzka stanęła na wysokości zadania dając w przyszłości odpowiednie warunki dla całego kraju.

— Poświęcenie lokalu. W ubiegłą sobotę po odprawionem nabożeństwie w kościele św. Stanisława Kostki przez ks. prałata Tymienieckiego, odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego lokalu Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijański przy ul. Andrzeja 32.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. Tymieniecki, który przemawiał w racych słowach, życząc pomyślnego rozwoju instytucji.

W uroczystości wzięli udział liczni delegaci rozmaitych związków przybyli nie tylko z Łodzi lecz i z miast okolicznych, a nawet z Warszawy. Podmowami serdecznie przez Zarząd z p. Miechowskim na czele.

Przemawiali pp.: Miszewski, M. ker, Pogonowski, Wróblewski, Kossuth i Nowosielski. Na wniosek p. Nowosielskiego zebrani zaofiarowali składkę w sumie 600 mk. na rzecz obrońców Lwowa.

Sympatycznej tej instytucji, która wiele zdziałać może dla rozwoju handlu polskiego na nowej siedzibie zasylamy szczere "Szczęść Boże!"

— Ze związku urzędników miejskich. Związek urzędników miejskich zawiaduje na jutro przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 o godz. 7 wiecz. nadzwyczajne ogólne zebranie członków. Na zebraniu omawiana będzie kwestja przystąpienia do wyborów do Rady miejskiej i wystawienia własnych kandydatów.

— Ze Stow. Techników. Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stow. Techników. Porządek dzienny. Sprawa wyborów do Rady miejskiej.

— O roboty państwowe. Związek pracowników i pracownię igły zwrócił się do komisarza ludowego ob. A. Rzeskiego, z prośbą o poparcie w sprawie otrzymania robót od Milicji ludowej. Dowództwa wojskowego, uzasadniając, że będzie to jedynie skuteczne przeciwdziałanie bezrobociu w tym zawodzie. I stuznie.

— Wiece P. P. S. Wczoraj odbyło się dwa wiece P. P. S., z których jeden na Kozinach w fabryce Szmid-



## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem uprzejmie upraszam o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następujących kilku uwag pod adresem Magistratu m. Łodzi:

W obecnych ciężkich chwilach tysiące wykwalifikowanych pracowników handlowych i biurowych, nieraz obciążonych liczną rodziną, zgłasza się do tutejszych biur państwowych pośrednictwa pracy o wsparcie i zebrze o jakiegokolwiek zajęcie. Zdawałoby się, że wybory do Sejmu i do Rady Miejskiej w sam czas mogłyby przyśpieszyć z pomocą tym rzeszom nie zatrudnionych, dając im chociaż czasowo zajęcie w biurach okręgowych wyborczych. Tymczasem dzieje się przeciwnie: Komitet wyborczy, nie uwzględniając zgłoszeń ubiegających się o te zajęcia, zaangażował przeważnie ludzi protegowanych, na innych płatnych posadach już będących, albo też synów i córki urzędników zarobkujących, lub zgłosił wcale do takich zajęć nie powołanych, albo obywateli, samodzielnie stanowiska zajmujących. To też ostatnie wybory do Sejmu wykazały, że wielu takich pracowników niezdolnych do podobnych czynności, z powodu małego wykształcenia, lub nie posiadających biurowej praktyki, poczyniło takie błędy i niedokładności w rejestrach wyborców, że z tej przyczyny nie jeden wyborca stracił głos.

Lecz pomijawszy tę okoliczność, podobne ignorowanie zgłoszeń pracowników bezrobotnych nie można nazwać ani obywatelskim ani patriotycznym. Bo gdy z jednej strony skarb odradzającego się państwa boryka się z niedostatkiem na potrzeby administracji i na obronę kresów od napadów drapieżnych i zaborczych sąsiadów i w tym celu zaciąga pożyczkę i nawołuje do składek na tenże skarb, a oprócz tego zmuszonym jest wypłacać olbrzymie sumy w wsparcia pozabawionych pracy robotników i pracowników intelektualnych, z drugiej strony Magistrat, zamiast przyjąć tym ostatnim z pomocą, dając im czasowo zajęcie w biurach wyborczych i przez to oszczędzając skarbowi dosyć znaczne wydatki na ich wsparcia, niepotrzebnie wydatkuje dziesiątki tysięcy marek na wynagrodzenie urzędników, lub osób pobocznego zarobku mniej lub wcale nie potrzebujących, za ich czynności w biurach wyborczych. Tak być nie powinno.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania pozostaje uniżony.

G. S.

## Ostatnia poczta.

Zamach na Korfatego.

Podobno uroczystość dnia wczorajszego w Warszawie, zakłócona została usiłowaniami zamachu na posta Korfatego. Kiedy Korfanty jechał do Archikatedry, na Nowym Świecie zwolennicy tego odpręgli konia z dorozki i sami ciągnęli pojazd. Koło ul. Ordynackiej miał jakiś nieznaną mężczyznę zbliżyć się nagle do dorozki, wyciągnąć rewolwer i skierować go w stronę posta Korfatego. Nim jednak zdążył wypalić, został ten osobnik schwytyany za rękę przez stojącego obok oficera i obalony na ziemię. Po obezwładnieniu nieznaną mężczyznę, który usiłował dokonać zamachu, został aresztowany przez władze wojskowe.

Sądu! surowej kary!

Jak nam donoszą, w Dąbrowie wykryto ogromne malwersacje towarami wojskowymi, które kradziono systematycznie z magazynów, strzeżonych przez warty wojskowe. Według ostatnich obliczeń, skarb państwa poniósł strat na 4 miliony koron.

Jestto suma zastraszająca duża, zważywszy i wzięwszy pod uwagę nader ciężkie położenie materialne w kraju. I w tym właśnie krytycznym czasie kilka jednostek wojskowych okradła magazyny, sprzedając skórę i inne materiały pierwszej potrzeby, żydom.

Kilku winnych już aresztowano, inni zdolali uiszczyć sprawiedliwości.

Szczególną uwagę zwraca fakt, że śledztwo prowadzone jest w formie nader łagodnej. Tych, u których znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży, nie aresztowano z miejsca. Aresztowanych zaś — winnych trzyma się dotąd w koszarach, a niektórych z nich zwolniono z tego podobno powodu, że niema „namacalnych” dowodów oskarżenia.

Kulminacyjny punkt oburzenia obraca się około pewnego „krawca”, b. radnego miasta, ławnika sądu okręgowego, znanego paskarza, który w czasie wojny dorobił się znacznego majątku. U niego to bowiem znaleziono zwój materiału skózanego i mimo „namacalnych dowodów”, pozostawiono go na wolności.

Spółeczeństwo tutejsze słusznie dopomina się sądu i surowej kary.

Konieczność stworzenia silnej Polski.

Wybitny znawca stosunków słowiańskich, długoletni korespondent piotrogrodzki „Daily Telegraph”, dr. Dillon, bawiący obecnie w Paryżu, tak pisze na łamach tego pisma o konieczności stworzenia silnej Polski:

„Stworzenie Polski rzeczywiście niepodległej jest rzeczą bardzo żywotną dla Europy. Chociaż nie jestem bynajmniej entuzjastycznym wielbicielem ludów słowiańskich, tem nie mniej nie mogę lekceważyć, ani też zmniejszać roli, która przypadnie Polsce w odnowionej Europie. Rola ta przewiduje utworzenie samodzielnego państwa z Gdańskiem i jego „hinterlandem”, jako z wyjściem na morze.

„Podobne przeobrażenie granic Niemiec pociąga za sobą oddzielenie Prus Wschodnich i 2,000,000 ludności niemieckiej od reszty Niemiec. Podobne załatwienie sprawy zakrawa na niesprawiedliwość, ale w polityce dyplomacji nie mogą otrzymywać czyścych bilansów bez względu na to, czy kierują się rasowymi, etnograficznymi, czy też politycznymi, strategicznymi lub lingwistycznymi zasadami.”

Wyjazd Komisji wojskowej.

„Czas” donosi: Polska Komisja wojskowa mająca się udać na Bukowinę wyjechała wczoraj z Krakowa w kierunku na Wiedeń. W skład Komisji, której przewodniczy generał hrabia Lamesan-Salms, wchodzi oficerowie: Józef Beck, Jan Dąbrowski, i Stefan Jarnutowski.

Wybory do rady miejskiej w Krakowie.

W sobotę odbyło się w Krakowie posiedzenie rady miejskiej, celem wyboru pierwszego wiceprezydenta. Na 102 głosujących otrzymał p. Bandrowski 64. 38 kartek oddano pustych. — Wobec tego prezydent ogłosił wybór dr. Ernesta Bandrowskiego na pierwszego wiceprezydenta. Bandrowski oświadczył, że wyborowi nie przyjmuje, ponieważ niema dostatecznego poparcia w radzie. Przewodniczący zamknął na tem posiedzenie, nie wyznaczając ponownego wyboru.

Rozruchy głodowe w Wiedniu.

Z powodu zmniejszenia racji mięsa (na 100 gramów na głowę na tydzień), przyszło w Wiedniu do olbrzymich rozruchów głodowych, w czasie których spłądowano sklepy żerzenne, restauracje i hotele. Otwierano nawet zamknięte lokale. Rozruchy trwały cały dzień i przybrały ogromne rozmiary.

## Telegramy.

Odezwa posłów socjalistycznych.

WARSZAWA, 10.2. — Dziś pojawił się tu nadzwyczajny dodatek „Robotnika” zamieszczający odezwę związków polskich posłów socjalistycznych do polskiego ludu pracującego. W odezwie tej między innymi oświadczone, że posłowie będą dążyli do zorganizowania posiłków i ofiar na rzecz budowy niepodległej, zjednoczonej, ludowej republiki polskiej. Polska zagrożona z 4 stron: przez Niemców, Czechów, Rosjan i Ukraińców. Lud, który chce być wolny i rządzić się w swoim kraju, musi ten kraj obronić. Nie chcemy cudzego kraju, ale nie oddamy polskiego. Dążyć będziemy do ścisłego sojuszu z niepodległą Litwą i Białorusią. Własnie

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 9 lutego, o godzinie 10-ej rano, przeżywszy lat 34, mój ukochany, mąż, ojciec, syn, zięć, brat i szwagier

ś. i p.

## STEFAN MEJENS

Kierownik przedsiębiorstwa St. Findesena.

Wyprowadzenie drogi nam zwlok nastąpił we wtorek dnia 11 lutego, o godzinie 3 po poł. z domu żałobny przy ulicy Miłsza № 57, na stary ementarz katolicki

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, w nieutulonym żalu

Żona, córki i rodzina.

W środę, dnia 12 lutego jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. i p.

## Stanisława Koski Potarzyckiego

odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, o godzinie 7 i pół rano, na które zaprasza się przyjaciół

Żona i dzieci.

gdzie przemawiali: Sałagodzki, Zybert i Rapalski, w obecności 600 osób. Po zakończeniu wiecu odbył się pochód do miasta przed teatr Wielki przy ul. Konstantynowskiej, gdzie odbywał się drugi wiec P. P. S.

Ten drugi wiec zagał ob. Płuciennik, proponując na przewodniczącego ob. Zakrzewskiego, który znów na asesorów zaprosił Brauna, Sicińskiego i Szyndlową. Pierwszy przemawiał ob. Pudlarz o obecnej sytuacji politycznej, poczem zabrał głos ob. Płuciennik, mówiąc o rewolucji 1905 roku.

Na wiecu przyjęto rezolucję, popierającą rząd Paderewskiego. Na znak protestu uchwalono urządzać manifestacje i obecni ruszyli w pochodzie ulicami Konstantynowską i Piotrkowską, z kilku czerwonymi sztandarami.

— Nowy cech. W mieście naszym powstaje nowy cech, który tworzą majstrowie robót asfaltowych i dekarckich. Cech ten zatwierdzony już został przez Magistrat.

We środę, o godzinie 11 rano odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo na intencję nowo-powołanego cechu, poczem odbędzie się pod przewodnictwem p. Rawicińskiego ogólne zebranie, na którym nastąpi zapis wszystkich majstrów, wpis nowych członków, zapis czeladników i uczniów, oraz debaty nad sprawą dalszego rozwoju tego zgromadzenia.

— Z Urzędu Zgromadzenia Łódzkich Felcerów. Nadszedł do Urzędu Zgromadzenia regulamin Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na felcerów, w celu umożliwienia zainteresowanym zapoznania się z programem egzaminów. Regulamin ten jest do przejrzenia w kancelarii Zgromadzenia, ul. Skwerowa 18, od 6 do 7 wieczorem codziennie, prócz świąt, o czym Urząd zainteresowanych powiadamia.

— Nowa zapowiedź strajku. Stróże naszego miasta wystąpili z podaniem do prezydium policji, iż wobec nieprzyjęcia przez niektórych właścicieli domów nowych warunków pracy, uchwalonych w dn. 25 listopada r. z. wystawiają żądania następujące:

a) stróżom domowym I-ej kategorii — 75 mk. tygodniowo; II-ej kategorii — 65 mk.; III-ej kategorii — 50 mk. tygodniowo; b) stróżom fabrycznym i dziennym, którzy otrzymują mieszkanie z opalem i oświetleniem mk. 75 tygodniowo; nowym, którzy nie mają mieszkania mk. 100 tygodniowo. Prócz tego żądają mieszkania higienicznego, pomocy lekarskiej i t. d.

Termin zaakceptowania powyższych warunków, przez właścicieli domów oczekiwany jest do dnia 12 b. m. Jeśli warunki do terminu nie zostaną zaakceptowane, rozpocznie się ponowny strajk stróżów.

— Walka z tyfusem. Wobec szerzącej się ciągle epidemii tyfusu plami-

stego, Ministerstwo Zdrowia Publicznego zwraca uwagę mieszkańców miasta st. Warszawy i całego kraju, na konieczność czynnej walki z tą zarazą. Walka z tyfusem polega na przestrzeganiu czystości osobistej, a głównie na tępieniu wszy, przenoszących zarazę, oraz gnid czyli jajek, z których wylęgają się owady.

Chcąc zwalczyć epidemię tyfusu plamistego i ustrzec się przed zarazą, szerzącą się przeważnie wśród ubogiej ludności i pochłaniającą wiele ofiar, każdy powinien mieszkaniec, nie czekając aż w rodzinie jego wybuchnie choroba, sam z własnego popędu poddać się wraz z rodziną i współmieszkańcami, kąpiel, odwieszeniu ciała i odzieży, oraz czyszcii dokładnie swoje mieszkanie.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś uroczyste przedstawienie z okazji otwarcia Sejmu. Dochód na obrońców Lwowa.

## Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na trzecie przedstawienie abonamentowe dla naszych Czytelników, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w dniu 12 lutego, wybraliśmy doskonały, pełen werwy i humor wodewil w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami p. t.

## Biedna dziewczyna

z pp. Fertner - Wiśniewski i Tarkewiczem w rolach głównych.

Ceny miejsc:

Łoże zamiat	24 mk — 12 mk.
Kupon do loży zamiat	6 mk — 3 mk.
Fo e o rząd 1 i 2	10 m — 5 mk.
" 3, 4 i 5	8 mk — 4 mk.
" 6, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk.
" 10, 11, 12, 13, 5	mk — 2.50 f.
" 14, 15, 16, 17, 3	mk. — 1.50 f.
Kryształ d rzędu 18—24	2.50 — 1.25 f.
Balcon 1 rząd	1 mk 25 f.
" 2 "	1 mk. —
" 3 "	0 — 55 f.
Amfite tr 1 i 2 rząd	2 mk. —
" 3 i 4 "	1 mk 80 f.
" od 5—8 "	1 mk 20 f.
" od 9—12 "	80 f.
Gal'ria	55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kuriera Łódzkiego, po cenach znizonych do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kuriera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych



wę o ratowaniu Ojczyzny. W niepodległej Polsce dążyć będziemy do utworzenia i ubezpieczenia społecznej republiki demokratycznej, dążyć będziemy do reformy stosunków społecznych w Polsce. Polska republika społeczna musi stworzyć zorganizowaną przez państwo szkolną oświatę powszechną, świecką, bezpłatną. Dążymy do wprowadzenia waluty polskiej opartej na własności całego narodu. W sprawach wojskowych jesteśmy zwolennikami zupełnego zniesienia militarystyki. Cała nasza działalność w Sejmie zmierza do utworzenia drogi ustrojowi socjalistycznemu.

**Czesi nie myślą opróżnić Ślązka.**

**KRAKÓW.** Komisja rządząca oznajmia: Donoszą nam, że czesi nie myślą opróżnić Ślązka. Żołnierze czescy twierdzą powszechnie, że się cofać nie myślą. Treść ugody podają gazety czeskie w tym sensie, jakoby czechom przyznano cały Śląsk wraz z całym Zagłębiem węglowym, z tem, że pewną ilość węgla będą w drodze łaski odstępować polakom. Że czesi zawieszenia broni nie zbyt respektują i nie myślą zmienić swego postępowania względem ludności polskiej, dowodzi fakt, że w ostatnich dniach aresztowano jeszcze 5 polaków.

„Głos Narodu“ donosi: Według wieści, które nadeszły z drugiej strony kordonu, rozpoczęli czesi otaczać zasiekami z drutów kolczastych całe Ślązkie Zagłębie węglowe. Między innymi odrutowali już Dąbrowę.

**KRAKÓW, 10. II.** Ślązka rada narodowa donosi: W myśl tekstu ugody polsko-czeskiej, jaką podano do wiadomości Paderewskiego, czesi powinni byli wycofać swoje wojska z zajętego terenu polskiego, przyczem zarząd cywilny obszaru, podlegającego dotychczas radzie narodowej cieszyńskiej, miał pozostać w ręku polskim. Upięknio już parę dni od ogłoszenia treści ugody, a o odwołanie czechów

nie jeszcze niewiadomo. Dochodzą wieści, które zdają się świadczyć o tem, że rząd czeski powyższą ugody tłumaczy sobie tak, jakoby wojska czeskie miały pozostać na linii obecnej do dyfinitywnego ustalenia granic przez konferencję pokojową. Byłoby to nietylko nieposłuszeństwem wobec konferencji pokojowej i nie dotrzymaniem umowy, podpisanej przez przedstawicieli republiki czeskiej, lecz co więcej oznaczałoby to chęć wywołania dalszej krwawej walki, ażeby orężem torować sobie drogę do dalszych zdobyczy. Powtórzenie napaści rozległoby się potężnym echem po wszystkich ziemiach polskich, jako pobudka do walki na śmierć i życie.

**Strejk demonstracyjny.**

**KRAKÓW, 10. II.** Do dzienników tutejszych donoszą z Bielska: W niedzielę rano w ekspozyturze rady narodowej cieszyńskiej w Bielsku zjawiała się deputacja górników z Karwina i oświadczyła, że w poniedziałek tj. dzisiaj rozpocznie się demonstracyjny strajk w Karwinie, w Łazach i innych kopalniach na Ślązku cieszyńskim, zajętych przez wojska czeskie. Strajk ma charakter wyłącznie polityczny i jest demonstracją patriotyczną górników polskich przeciw na jazdowi czeskiemu i gwałtom republiki czeskiej na Ślązku polskim.

**Prasa francuska interwenjuje w sprawie Polski.**

**GENEWA, 10. II (PAT).** — Prasa francuska zbliżona do kół rządowych, między innymi „Echo de Paris“, „Journal de débats i Matin“, domaga się, ażeby na najbliższych obradach postawiono Niemcom następujące warunki: 1) wycofanie wojsk poza granice Polski pod zaborem pruskim łącznie z Gdańskiem i Prusami wschodnimi; 2) Objęcie Gdańska przez wojska koalicyjne do czasu rozstrzygnięcia losu tego miasta przez konferencję pokojową; 3) W Prusiech wschod-

nych, których część należy do polaków, a część do litwinów, mają Niemcy mieć możność pozostawienia tylko wojsk koalicyjnych. Znajdujących się tam materiałów wojennych i taboru ruszyć Niemcom nie wolno; 4) Należy zabronić Niemcom przekraczania granicy terytorium byłego państwa austro-węgierskiego; 5) oprócz przewidzianej w układzie z dn. 11 listopada dostawy materiałów należy Niemców zobowiązać do regularnego dostarczania dalszych lokomotyw, wagonów, maszyn i sprzętów rolniczych; 6) należy przeprowadzić zajęcie zakładów Kruppa w Essen i rozciągnąć kontrolę nad wszystkimi fabrykami niemieckimi, które zmusić należy do wytwórczości związanej z odbudową zniszczonego przemysłu belgijskiego i francuskiego.

**Niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony Niemców będzie usunięte.**

**LONDYN.** Na dzisiejszym posiedzeniu najwyższej rady wojennej, ojmawiano sprawę, pozostającą w związku z blokadą i demobilizacją, oraz obsadzeniem obszarów niemieckich i obszarów Malej Azji, oraz inne sprawy nie cierpiące zwłoki. Jednym z tych zagadnień, wymagających szybkiego uregulowania są stosunki niemiecko-polskie. Niebezpieczeństwo sił zbrojnych, które niemiecy zagrażają Polsce nie zostało usunięte. Pomimo gróźb Francji, Niemcy pozostali głusi na ostre nakazy marszałka Focha, a. (tutaj przerwa w znakach radiotelegraficznych). Sytuację tę omawiano bardzo dokładnie. Również i p. Noulens wypowiedział w tej sprawie swoje zdanie. Niemcy nie zgadzają się na podział Niemiec, trzymają armję w pogotowiu i zagrażają Polsce, koncentrując zbrojne oddziały na wschodzie.

Międzynarodowa rada wojenna postanowiła kategorycznie rozwiązać to

zagadnienie. Zdecydowano zwrócić Niemcy do pokoju, a przypuszczalnie 17 lutego przedstawione będą Niemcom takie warunki demobilizacji i rozbrojenia, że wszelkie niemiłe częstość, grożące Polsce będą usunięte.

**Rokowania handlowe Ukrainy z Węgrami.**

**BUDAPESZT.** Dnia 7 lutego był do węgierskiego ministra spraw zagranicznych Oresta Szabo, delegat ukraiński i oświadczył mu, że Ukraina dąży do nawiązania trwałych i równowagowych stosunków gospodarczych z Węgrami. Minister odpowiedział, że dalsze rokowania prowadziło by ministrowie fachowi.

Ukraina ofiarowała Węgom ograniczoną ilość benzyny, ropy, cukru, tytoniu i fosfatów, żąda od węgrol w zamian za to wina nierogacizny, dalej pozwolenia przewozu węgla czeskiego, którego część odstąpi węgrom. Ukraińcy wyrazili radość, że Węgrzy zajęli myśl zasad Wilsona przyjazne stosunki wobec ludności ruskiej, i wyrazili nadzieję, że wkrótce będą między oboma narodami nawiązały stosunki gospodarcze i polityczne.

**Na Skarb Narodowy**

Antoni Broszkiewicz mk. 30. Skarb Polska 20, rb. 8 kop 36, mk. 41 fen 8 monet austr. srebr. 2 srebr. monety pol. 10 monet starych miedzianych, zegarek bransol. złota, kolczyki złote, 2 obrączki brne, 4 kolczyki srebrne Zawiślak Kor. srebr. 2 monety Rumuńskie, Świątko Kalikst mk. 7 nikk. Cukiernia Gostomski mk. 33, fen. pap. 16 mk srebr 2 mk. 13 rb 40 kop srebr 2 rb 70 kop miedz. korony srebr. 38 trygr. miedz. Kresy mk 165. W. Wiśniewski rb. 5. Od Zygmunta Woźniakowskiego, pozostałość od składek członkowskich Zygmunta i Ludwika 3 rb, srebrem, Olski 4, Polskiego Związku Drogowego pp. armji 33 rb, pap,

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

**Piotrkowska 132, I piętro, front**  
**Pracownia Gorsełóv**  
**Anny Laferskiej**  
**Piotrkowska 132, I piętro, front**

**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**  
**Członków Stowarzyszenia Techników**  
**Andrzeja 3.** **Andrzeja 3.**  
odbędzie się we wtorek, dnia 11 lutego r. b., o godz. 8 wieczorem.  
**Porządek dzienny:**  
Sprawa wyborów do Rady Miejskiej

Jeżeli chcesz, aby o firmie twojej wiedziało  
**kilkanaście tysięcy osób**  
i dochód twój powiększył się, daj natychmiast  
na to miejsce ogłoszenie do „Kurjera“.

**Kupon**  
za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet  
do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 lutego.

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe**  
**na zastaw ruchomości**  
**(Lombard Akcyjny)**  
Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Majera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).  
zawładniają, iż d. 12 marca 1919 r. i dni następujących odbywać się będą w sali Heylacynej przy ulicy Zachodniej 31.  
**LICYTACJA**  
celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia 31 i w Oddziale II Pasaż Majera 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.“  
**Prezent należy już wpłacać.**

**Salon fryzjerski** **Pracownia gorsełóv**  
**dla Dam** **„Marta“**  
**Eugenji Kartowskiej** **Łódź, Piotrkowska 133.**  
(w podwórzu)  
Przyjmuje obstalunki i poleca duży wybór gotowych gorsełóv i biustonoszy.

**Szprycowanie (3 Koncentracji)**  
**„TRIPLEX“**  
przeciw rzeżączce  
niezawodny środek leczniczy, usuwa takową rzykalinę i sztywny wyrobu apteki J. Werońskiego,  
**WARSZAWA.** Bólnarska 13, Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński Litomierska 21

**Akuszerka**  
**Nowakowska**  
mieszka obecnie **DZIELNA 34,** przyjmuje od 9—12, 2—6 pp

**Były felczer powiatu łódzkiego**  
**Stanisław Lenartowicz**  
po 6-letniej nieobecności w czasie której pracował w szpitalach polowych armji rosyjskiej powrócił i mieszka na Białych ul. Z-wa 27, 23.

**OGŁOSZENIA WRODNE**

**Alai Meble** i Najtaniej w wielkim wyborze leca magazyn mebli Władysława Miszawskiego Piotrkowska 116  
**Ala** ózka, materace, szafy, krzesła, fotel, okna, biurko, leżankę, kredens kuch. gabinet mały, sukno granat sp. dam. Karola 8, m. 14, lewa, cyna I piętro.

**Adolf Krüger** zgubił paszport sowy, wydany w Łodzi

**Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny** garderoby używanej, rhab, nienie odświeża, czyści, rze chemicznie i farbule gardyńska. Roboty wykonywa stary, szybko i tanio. Polca Sorty Chryształowa Piotrkowska

**Jacob Matera** zgubił legitymację chlebową na 6 osób, wył. uczestnik przy ul. Brzezińskiej.

**Upięknienie** maszyn do krajania, pierzenia, perforacji i maszyn do szycia. Oferty proszę składać w administracji Kurjera sub mk. 10 15 Intero

**Meble** sprzedaje, szafy, łóżka, kredensy, szafki, meble kuchenne, dębowa, garnitur salony. B. kowska 108

**Marta Grona** zgubiła książkę z koprotywy „Złoty wiec“

**Robolnicy** fabr. braci Kaszubów ul. Drebnowskiej 77, mają zebrać we wtorek dnia 11 o 9 rano

**Sprzedano** 2 paszporty sowy, wydane w Łodzi, na B. kowska 108

**Tomasz Majac** zgubił legitymację chlebową na 7 osób, wył. V nezasłan

**W edukacji** Woli do wydatnia posesja składająca się z domu murowanego o 14 pokojach, przytem 3 morgi ziemi ogrodzonej. Cena 24,000 marek. Biższa wiadomość: A. Spodenkiewicz, Kom. tyńska 26. od godziny 10 rano i od 12 do 3 po południu

**100 m** warty portfel zawierający w całości 100 m na placenie kaszmiru i szwajcarskiego przez Pawła Bessa wędal z brązu w srebrnej oprawie. Hasawy zniżająca załozce ul. Orodowa 24, stań 12 m do Janiszewskiego